

# Przedsiębiorca on-line

Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP) ogłosiła finał Narodowego Programu Przedsiębiorczości, ogólnopolskiej kampanii edukacyjno-informacyjnej. Miała wzmocnić ducha przedsiębiorczości, wpłynąć korzystnie na postrzeganie przedsiębiorców, wesprzeć młodych (18–29 lat) oraz starszych (30–49), którzy chcą mieć własny biznes, a także wciągnąć w biznesowy krąg burmistrzów i małe miasta. A wszystko to w ramach projektu PARP – Poprawa wizerunku przedsiębiorców i promocja postaw przedsiębiorczych, finansowanego z EFS – PO Kapitał Ludzki (prawie 11 mln zł brutto).

W ciągu ośmiu miesięcy realizacji projektu w działania kampanii zaangażowało się kilkanaście tysięcy osób, były transmitowane on-line debaty, konkursy, testy i warsztaty. Tak np. do konkursu Miasto Ludzi Przedsiębiorczych zaproszono 400 miast (do 50 tys. mieszkańców), wyróżniono Kołobrzeg, Karlino, Sierpc. Zwyciężył Cieszyn, miasto przyjazne przedsiębiorcom, pierwsze w Polsce, które po wielu latach zorganizowało ostatnio sesję sejmiku poświęconą przedsiębiorczości w regionie. Okazuje się, że to ewenement, współpraca biznes-samorządy nie cieszy się wzięciem. W konkursach dla młodych i starszych kilkanaście tysięcy osób wypełniło test z przedsiębiorczości, po stu najlepszych z każdej grupy opracowało biznesplany, licząc na dotacje. Deklarowali, że nawet jeśli ich nie otrzymają, i tak założą własny biznes, finansując go z innych źródeł. Jury wybrało w grupie młodych 10 finalistów, zwyciężył Tomasz Woźniakowski, autor pomysłu na platformę tłumaczeń językowych (otrzymał na ten cel 60 tys. zł). W grupie starszych – 9, laureatką została Ewa Wilk-Goździewska z Koła, nagroda (także 60 tys.) umożliwi realizację jej projektu „Fizjo8” – indy-

widualnych konsultacji fizjoterapeutycznych on-line. Mamy więc nowy gatunek: przedsiębiorca on-line. Zarówno oni, jak i inni potencjalni biznesmeni, mimo zakończenia programu nie zostaną bez pomocy. Kończy się projekt za unijne środki, ale nie kończy się program jako idea lansowania przyzwoitych przedsiębiorców i przedsiębiorczości „jako takiej” oraz wsparcie osób zainteresowanych pracą na swoim. Dzięki NPP duch przedsiębiorczości rośnie w siłę i ma towarzyszyć nowym przedsięwzięciom. W dalszym ciągu będziemy wspierać przedsiębiorców, zwłaszcza młodych – deklaruje Bożena Lublińska-Kasprzak, prezes PARP (konferencja 13.06.).

Ubiegłoroczne badania IBC Group, prowadzone na zlecenie PARP, wykazały, że ponad 40% młodych Polaków (18–29 lat) deklaruje, że chciałoby prowadzić własną firmę. Ale jak przyjdzie co do czego, marzenia się rozmywają.

Dlatego zamierzamy prowadzić działania edukacyjne, warsztaty, które dostarczą im niezbędnych informacji o tym, jak założyć, zarządzać i rozwijać własną działalność gospodarczą. Osia komunikacji z adresatami działań będzie serwis internetowy Narodowego Programu Przedsiębiorczości – twierdzi Bożena Lublińska-Kasprzak.

PARP deklaruje, że ma 350 konsultantów i finansuje 55 punktów konsultacyjnych, a ponadto założył Akademię PARP w internecie. Jej celem jest (...) *darmowe upowszechnianie dostępu do wiedzy biznesowej za pomocą metod zdalnej edukacji (e-learningu) wśród mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw oraz osób planujących własną działalność.*

Każda epoka ma „swoją” przedsiębiorczość, okres spontanicznej, „szczękowej” przedsiębiorczości – ze straganami zamkniętymi na noc, prymitywnymi

budkami i połowymi łózkami – już dawno minął. Obecna przedsiębiorczość on-line wymaga przemyślanego systemu promocji i wsparcia, kontynuacji w różnych formach, programu przedsiębiorczości, nazwanego chyba jednak na wyrost „narodowy”.

Chęć „bycia na swoim” jest w Polsce większa niż w innych krajach UE. Z międzynarodowych badań wynika, że wyższy jest u nas odsetek osób, które założyły własną firmę lub podejmują działania w tym kierunku (17% wobec 14% w UE). Ale zarazem przepaść między biznesowymi deklaracjami a ich realizacją okazuje się jedną z największych w Europie (badania Amway Europa). Wysoki jest też odsetek niepowodzeń w biznesie, czyli tzw. porażek biznesowych: 14% właścicieli firm bankrutuje lub rezygnuje z działalności, średnia dla UE to 9%. Pomimo stopniowej poprawy także poziom tzw. przeżywalności firm nadal należy do najniższych w Europie (raport PARP o MSP). Według GUS, po pierwszym roku działalności upada prawie co czwarta firma, w drugim 54%, do piątego roku dożywa 31%. Młody biznes potrzebuje wsparcia informacyjnego, finansowego, doradczego i edukacyjnego – twierdzą eksperci. W Stanach Zjednoczonych często wychodzi dopiero drugi albo trzeci pomysł na biznes – pocieszał na podsumowującej konferencji Dariusz Bogdan, wiceminister gospodarki. Dlatego resort lansuje program „nowej szansy” – ma pomóc wrócić do gry uczciwym przedsiębiorcom, którzy nie ze swej winy doznali porażki. A dla ludzi z pomysłem, nawet po porażce, dostęp do kapitału – jego zdaniem – nie będzie problemem. Tak łatwo o „kasę” jeszcze nigdy – podobno – nie było. Wspomóc przeżywalność firm ma także znowelizowane prawo upadłościowe, ale międzyresortowe uzgodnienia gotowego projektu ustawy ciągną się już od stycznia br.